A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Wtorek, 28 października Nr 259 (2448)

Prezydent Bolesław Bierut oddaje głos

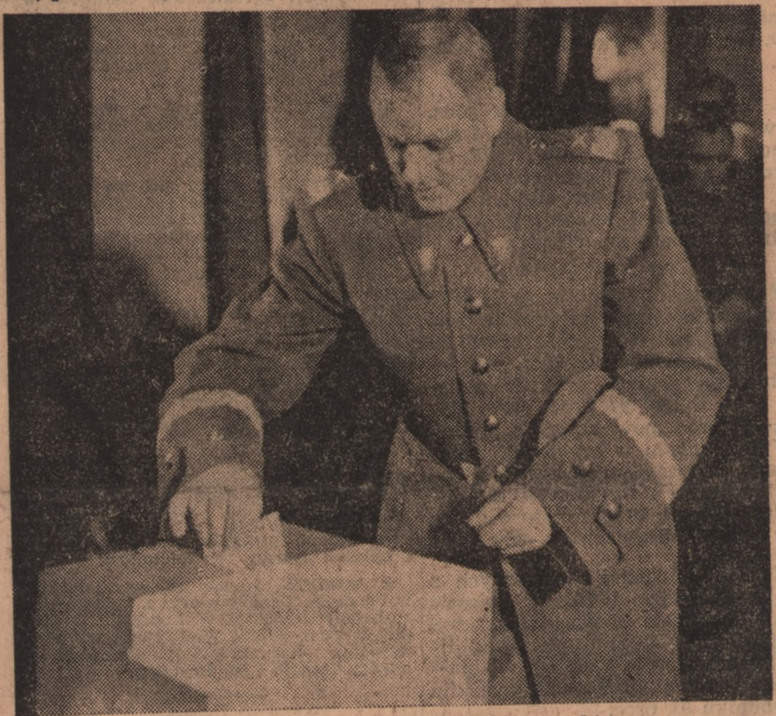


Wielką manifestacją jedności siły i zwartości narodu

zespolonego pod sztandarami Frontu Narodowego stały się wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Dzień wyborów — 26 października 1952 r. — stał się wielkim świętem jedności i zwartości całego narodu. Polacy jak nigdy dotąd w swojej historii — przeniknięci głębokim patriotyzmem, zespoleni jedną wolą i przepojeni głęboką świadomością, że to dla dobra Ojczyzny — masowo poszli do urn.

Pełen dumy i powagi, a jednocześnie radości nastrój w mieście i na wsi, powszechny udział w akcie wyborczym we wczesnych godzinach ran



Głosuje Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski. (Foto — CAF)

nych, przedpołudniowych — oto co cechowało ten wielki dzień. Masy pracujące nie tylko swą postawą przy oddawaniu głosów, ale również wielką aktywnością polityczną w dniach poprzedzających wybory i w dniu wyborów oraz ogromnym rozmachem czynu produkcyjnego w całej gospodarce narodowej — w mieście i na wsi, wykazały ogromny wzrost świadomości obywatelskiej, głębokie zrozumienie programu wyborczego Frontu Narodowego i zrozumienie, że Polskę buduje się pracą rąk własnych.

Dzień 26 października wykazał, że polskie ziemie od Bugu po Odrę i Nysę, od Bałtyku po Tatry i Karpaty zamieszkuje naród, który jest zjednoczony i jednolity, naród przepojony głębokim poczuciem odpowiedzialności za siłę i przyszłość Państwa, którego jest gospodarzem, poczuciem odpowiedzialności za losy pokoju.

Dzień ten wykazał głębokie przywiązanie narodu polskiego do Prezydenta Bolesława Bieruta, pierwszego kandydata narodu Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej.

Punktualnie o godzinie 22.00 we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych na terenie całego kraju, głosowanie w myśl ordynacji wyborczej — zostało zakończone.

15 milionów 500 tysięcy osób

wzięło udział w głosowaniu

Ponad 99 proc. głosujących

oddało głosy na listę Frontu Narodowego

(Wstępne, nieoficjalne dane o wyniku wyborów do Sejmu)

WARSZAWA. (PAP) Według wstępnych, nieoficjalnych obliczeń: na liczbę uprawnionych do głosowania ogółem ponad 16 milionów 200 tysięcy obywateli głosowało około 15 milionów 500 tysięcy, co stanowi przeszło 95 proc.

Z liczby ogólnej głosujących przeszło 99 proc. oddało swe głosy na listę Frontu Narodowego.

Oficjalny komunikat Państwowej Komisji Wyborczej oczekiwany jest w dniu 28 bm.

WARSZAWA

Uroczyście rozpoczął się dzień 26 października dla żołnierzy praskiego pułku piechoty dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Już na kilka minut przed godz. 6, przed lokalem Obwodowej Komisji Wyborczej, przybranym czerwienią i kwiatami, zaczęli gromadzić się żołnierze, podoficerowie i oficerowie. Ze wzruszeniem i dumą pierwsi złożyli głosy oficer Bronisław Wossak, syn górnika ze Śląska oraz synowie pracujących chłopów — kapral Tadeusz Bakuń, wzorowy moździerzysta, starszy bombardier Józef Kucharski i strzelec Tadeusz Godlewski.

„Jestem szczęśliwy — mówi Józef Kucharski — że mogłem swój głos oddać na najlepszych synów narodu polskiego, których najwyższym zaufaniem obdarzył lud Warszawy. Mój głos to również poparcie dla programu wyborczego Frontu Narodowego, to wyraz wdzięczności za to wszystko, co ja i moja rodzina zawdzięcza władzy ludowej. Za to, że mogłem ukończyć szkołę rolniczą, za ziemię, którą otrzymał z reformy rolnej mój ojciec, za to, że może on teraz wespół z innymi członkami spółdzielni produkcyjnej szybciej budować siłę i dobrobyt naszej ojczyzny“.

W AKADEMII WOJSKOWO-POLITYCZNEJ

Jeszcze przed otwarciem lokalu wyborczego w Obwodzie nr 2 gromadzą się oficerowie i żołnierze Wojska Polskiego.

Przez głośniki radiowe rozbrzmiewa hymn narodowy. Rozpoczyna się głosowanie. Duża aula Akademii Wojskowo-Politycznej im. Dzierżyńskiego jest odświętnie udekorowana, przybrana barwami biało-czerwonymi i kwiatami.

24-letni oficer Włodzimierz Gładysz, syn łódzkiego robotnika budowlanego, oddając swój głos jest mocno wzruszony.

„Jestem szczęśliwy i dumny, że biorę udział w głosowaniu. Polska Ludowa umożliwiła mi, synowi robotnika wykształcenie i zdobycie stopnia oficerskiego. Oddaję swój głos na listę Frontu Narodowego, bo droga jest mi Ojczyzna Ludowa, bo chcę Polski silnej i niepodległej. Głosując za taką Polską głosuję za pokojem“.

Do urny zbliża się oficer, Czesław Kolay. Idzie powoli, utykając, ma on protezę. Przy zdobywaniu Berlina stracił nogę. Na jego piersi wysokie odznaczenia. Posiada Krzyż Walecznych, srebrny medal zasłużonych na polu chwały oraz odznaczenie radzieckie.

W obwodzie 2a głosują również pracownicy cywilni instytucji wojskowych, rodziny wojskowych oraz osoby cywilne zamieszkałe w tym obwodzie.

Oddaje swój głos sierżant Feliks Baj — przodownik wyszkolenia bojowego i politycznego. Tu również głosują księża — wojskowi.

Ksiądz płk. Szemraj po oddaniu głosu oświadcza:

„Wszyscy księża z Generalnego Dziekanatu spełnili swój patriotyczny i obywatelski obowiązek. Głosując na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego, mamy głębokie przeświadczenie, że czynimy to dla zachowania pokoju, dla wzmożenia dobrobytu i szczęścia naszej ojczyzny“.

*

W obwodowym punkcie wyborczym nr 220 przy ul. Wolskiej głosowało wielu księży katolickich z domu księży emerytów. We wczesnych godzinach porannych pierwszy oddał swój głos ks. kanonik Piotr Wojtkiewicz, liczący 77 lat.

Kilku księżom, którzy ze względu na wiek i słaby stan zdrowia nie mogli przyjść do lokalu wyborczego, ułatwiono przybycie wysyłając po nich samochód.

Dzień wyborów w woj. bydgoskim

Zarówno w Bydgoszczy jak i w miastach i wsiach województwa największa frekwencja była w godzinach przedpołudniowych. Do godz. 14 w wielu obwodach głosowało już ponad 90 proc. wyborców.

W Toruniu we wszystkich komisjach obwodowych od godziny 6 rano wyborcy nieprzerwanym strumieniem napływali do lokali wyborczych. W godzinach przedpołudniowych głosowali również profesorowie i młodzież akademicka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Również na wsi w woj. bydgoskim wybory przebiegały w nastroju powagi i radości. Zbiorowo przybyli do komisji wyborczych m. in. mieszkańcy gromad Ciechocin i Angowice w pow. chojnickim.

W wielu obwodach wiejskich znaczna większość wyborców oddała swe głosy już przed południem. Pierwsi w województwie oddali w 100 proc. swe głosy już o godz. 9 rano chłopi gromady Mozgowina w pow. chełmińskim.

*

Do lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 137 w pięknie udekorowanym gmachu Szkoły Podstawowej przy ul. Dworcowej w Bydgoszczy bez przerwy, zwłaszcza rano, napływali głosujący.

ZMP-owiec Jerzy Zieliński głosował po raz pierwszy w życiu.

„Głosowałem jak każdy uczciwy Polak — oświadczył on po spełnieniu obowiązku obywatelskiego — na kandydatów Frontu Narodowego, bo program Frontu — to dalszy rozwój potęgi naszego kraju, a jednocześnie głosując na kandydatów Frontu Narodowego — głosowałem przeciw imperialistom amerykańskim i ich hitlerowskim sojusznikom, przeciw emigracyjnym zdrajcom i sprzedawczykom“.

Na „Darze Pomorza“ w porcie gdyńskim

Jroczysty przebieg miały wybory na statku szkolnym Polskiej Marynarki Handlowej „Dar Pomorza“. 26 października br. statek ten znajdował się przy nabrzeżu norweskim w Gdyni. Pięknie wyglądał w świątecznej gali, z hasłami Frontu Narodowego. Na jednym z masztów młodzi marynarze umieścili portret swego wielkiego opiekuna i przyjaciela — Pierwszego Kandydata Narodu Prezydenta Bolesława Bieruta.

O godz. 7.30 do świetlicy, w której

(ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu: Prezydent Bolesław Bierut, Wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski i minister Marian Rybicki opuszczają lokal wyborczy.

Wielka manifestacja jedności i siły narodu

(dokończenie ze str. 1)

miała swą siedzibę komisja wyborcza, przybywać zaczęli pierwsi członkowie załogi. Składali uroczyście swoje głosy: pierwszy oficer na „Darze Pomorza" — Dyrowicz, przodownik nauki i pracy społecznej, syn kolejarza z Ciechanowa — Rurant, przodujący uczeń, syn chłopa małorolnego — Peterek, przodujący uczeń — Pszczółkowski i wielu innych.

Wszyscy oni po raz pierwszy w swym życiu brali udział w wyborach. Wielu z nich miało trudne i ciężkie dzieciństwo. Zamknięte były przed nimi szkoły, nie marzyli nawet, że kiedyś w przyszłości będą mogli uczyć się na oficerów Polskiej Marynarki Handlowej.

Po złożeniu swego głosu do urny wyborczej, przodownik nauki i pracy społecznej Rurant powiedział:

„W dniu dzisiejszym cała młodzież polska wypowiada się stanowczo przeciwko mordercom koreańskich dzieci, przeciwko gangsterom amerykańskim i jednocześnie zapewnia, że bronić będzie swej Ludowej Ojczyzny, strzec jej granic i ofiarnie pracować dla wzmocnienia jej siły obronnej".

WIELKOPOLSKA

Robotnicy setek zakładów pracy Poznania i województwa, załogi PGR-ów, chłopi tłumnie przybywali do lokali wyborczych.

Grupa około 400 studentów, zamieszkałych w domu akademickim, ze śpiewem i harmonią przeszła ulicami miasta do obwodu nr 93, wznosząc okrzyki na cześć kandydatów Frontu Narodowego.

Wśród tysięcy wyborców z obwodu nr 69 w Poznaniu głosował — jak stwierdził sam — na kandydatów Frontu Narodowego Wojciech Trąmpczyński, marszałek Sejmu z lat 1919—1922 i marszałek Senatu z lat 1922—1927, a następnie poseł do Sejmu do 1935 roku.

Załoga zespołu PGR Parzeczewo pow. Kościan przyjechała gremialnie na furmankach aby spełnić swój obywatelski obowiązek. Wraz z załogą przybył też i miejscowy zespół regionalny, który wykonał szereg pieśni i tańców nieopodal lokalu komisji.

Gremialnie biorą udział w wyborach robotnicy PGR woj. poznańskiego. Już do godz. 10-tej oddali głosy niemal wszyscy uprawnieni do głosowania robotnicy gospodarstw Złotniki, Gozdziatków, Kokanin, Prudzew i Petryki.

O radosnym, manifestacyjnym nastroju, w jakim głosowali chłopi Wielkopolski, świadczy przykład chłopów gromady Janowice w pow. Koło, której mieszkańcy szli do lokalu wyborczego z orkiestrą, niosąc wiązanki kwiatów.

W pow. Kępno, manifestacyjnie na udekorowanych zielenią wozach, z transparentami, w wielu wypadkach z orkiestrą, jechali do lokali wyborczych chłopi z 34 gromad.

WYBRZEŻE

Ludność wybrzeża gdańskiego zamanifestowała swą niezłomną wolę walki o utrwalenie pokoju i realizację porywającego programu wyborczego Frontu Narodowego. Gorąco manifestowali swe przywiązanie do Ludowej Ojczyzny Kaszubi oraz rdzenna ludność w powiatach malborskim, sztumskim i kwidzyńskim. Większość mieszkańców woj. gdańskiego wykonała swój patriotyczny obowiązek do godziny 16-tej.

W Gdańsku, w obwodach wyborczych 142, 149, 184, 217 i 230 przeważająca część wyborców głosowała we wczesnych godzinach rannych. W Sopocie już o godz. 6 ulice roiły się od mieszkańców. W obwodowych komisjach 202 i 199 już przed południem prawie wszyscy wyborcy złożyli swe głosy do urn.

Również w ośrodkach wiejskich woj. gdańskiego jeszcze przed południem głosowała większość mieszkańców.

W wielu gminach chłopi przybywali do lokali obwodowych komisji wyborczych całymi gromadami. Głosowali w ten sposób np. grom. Tywęzy, w pow. sztumskim, z grom. Szklana Huta w pow. kościerskim, robotnicy z PGR Iłownica i Orle w pow. kościerskim.

*

Dobrze spełniał swoje zadanie urządzony przy Obwodowej Komisji Wyborczej nr 220 w Sopocie, mającej swą siedzibę w budynku Wyższej Szkoły Ekonomicznej, specjalny punkt opieki nad dziećmi wyborców. W pięknie udekorowanym pokoju przygotowano tu dla dzieci wyborców różnego rodzaju zabawki i gry. Wesoło bawią się dzieci w czasie, gdy ich rodzice składają swoje głosy do urn wyborczych. Czuwa nad dziećmi pielęgniarka Maria Krotowicz oraz wychowawczyni Jadwiga Jagodzińska.

SZCZECIN

We wszystkich miastach i wsiach woj. szczecińskiego dzień wyborów był potężną manifestacją jedności mas pracujących wokół haseł Frontu Narodowego.

Wśród grupy marynarzy szczecińskich, którzy wcześnie oddali swe głosy, aby zdążyć na dzienną wachtę, był młodszy marynarz ZMP-owiec Jerzy Krzyszkowski. Dzieląc się z towarzyszami pracy wrażeniami z wyborów Krzyszkowski oświadczył:

„Głosując dzisiaj na naszych kandydatów, głosowałem za lepszym i radośniejszym jutrem dla wszystkich ludzi pracy w Polsce, głosowałem za najszczerszym sojuszem ze Związkiem Radzieckim — naszym przyjacielem i bratem".

MELDUNKI Z MÓRZ I PORTÓW

Do okręgowej Komisji Wyborczej nr 40 w Szczecinie raz po raz nadchodzą meldunki z pełnego morza i zagranicznych portów od załóg statków, które z radością meldują o gremialnym udziale w głosowaniu oficerów i marynarzy polskiej marynarki handlowej. Załoga „Jedności Robotniczej" głosowała na pełnym morzu.

Prowizoryczne dane o frekwencji
w poszczególnych obwodach wyborczych

DZIELNICA PRAGA PÓŁNOC

Obwód nr 204 — 97,8 proc., obwód 207 — 98 proc., obwód 213 — 98 proc., obwód 214 — 99,8 proc., obwód 216 — 98 proc.

DZIELNICA WOLA

Obwod nr 157 — 96,5 proc.

DZIELNICA STARE MIASTO

Obwód nr 41 — 98 proc., obwód 44 — 98 proc.

DZIELNICA OCHOTA

Obwód nr 130 — 99,9 proc., obwód 116 — 98 proc., obwód 125 — 97,1 proc., obwód 128 — 96,7 proc., obwód 132 — 99 proc., obwód 140 — 98,7 proc., obwód 340 — 97,9 proc.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Obwód nr 2 — 98 proc., obwód 10 — 97,9 proc., obwód 25 — 99,6 proc.

DALSZE MELDUNKI O FREKWENCJI

Podajemy prowizoryczne dane o frekwencji:

W powiatach ciechanowskim, grojeckim, mławskim, sierpeckim woj. warszawskiego i w Żyrardowie głosowało do godz. 19 ponad 95 proc. wyborców. Ponad 94 proc. wyborców głosowało w pow. mińskim, nowodworskim, ostrowieckim, przasnyskim, sokołowskim i węgrowskim.

W woj. białostockim w powiatach bielskim i siemiatyckim do godz. 19 frekwencja osiągnęła 97 proc. ogółu uprawnionych do głosowania. W powiatach oleckim, ełskim i białostockim oddało już swe głosy ponad 96 proc. wyborców. W Białymstoku (mieście) głosowało 95 proc.

WOJ. POZNAŃSKIE

W woj. poznańskim już o godz. 17.30 w wielu powiatach głosowanie dobiegało końca. W powiatach Leszno i Wolsztyn liczba oddanych głosów przekroczyła 99 proc. uprawnionych. W pow. Czarnków i Trzcianka 98 proc., w pow. Chodzież, Krotoszyn i Szamotuły 97 proc., w Lesznie mieście 97 proc., w 217 obwodach wszyscy wyborcy oddali swe głosy.

*

O godz. 19 pow. Lesko pierwszy w woj. rzeszowskim zakończył głosowanie — 100 proc. wyborców oddało swe głosy. O tej samej porze w pow. lubaczowskim frekwencja wyniosła 98 proc. uprawnionych do głosowania, w pow. przemyskim i niskim 97 proc., w pow. sanockim i tarnobrzeskim 96 proc. O godz. 19 w 122 obwodach wszyscy wyborcy oddali już swe głosy.

WOJ. OLSZTYŃSKIE

W większości powiatów woj. olsztyńskiego do godz. 19,30 głosowało ponad 95 proc. wyborców. W pow. Działdowo frekwencja wyniosła o tej porze 99 proc. ogółu uprawnionych, w pow. Ostróda, Mrągowo i Kętrzyn ponad 98 proc., w pow. Górowo i Pasłęk ponad 97 proc. W 80 obwodach o godz. 17.30 głosowanie było już zakończone.

ZIELONA GÓRA

W woj. zielonogórskim dalszych 18 obwodów zakończyło głosowanie o godz. 17, łącznie głosowanie zakończono już w 44 obwodach. O tej samej porze 16 powiatów oraz miasta Zielona Góra i Gorzów przekroczyły 96 proc. frekwencji wyborczej.

NA ŚLĄSKU

W Katowicach o godz. 17 frekwencja wyborcza wynosiła już 97 proc. Inne miasta woj. katowickiego nie ustępują Katowicom.

I tak w Gliwicach do godz. 17 oddało głosy 93 proc. wyborców, w Chorzowie — 92 proc., w Częstochowie — 91 proc., w Bytomiu — 90 proc., w Dąbrowie Górniczej — 92 proc., w Zabrzu — 91 proc.

W godz. 19—20 frekwencja w dalszym ciągu wzrosła. W pow. cieszyńskim do 98 proc., w pow. częstochowskim i lublinieckim do 96 proc., w Gliwicach, w Częstochowie, Cieszynie, Mysłowicach, Sosnowcu i w Rudzie Śląskiej do 94 proc.

ŁÓDŹ

Z Łodzi donoszą, że w dzielnicy Ruda Pabianicka frekwencja około godz. 20 wyniosła 95 proc.

W woj. łódzkim odsetek ludzi, którzy do godz. 20 wzięli udział w wyborach, wyniósł: 97 proc., w Łęczycy i Pabianicach, 96 proc. w Kutnie, w pow. łódzkim, Piotrkowie i Tomaszowie.

KRAKÓW

Z Krakowa informują, że do godz. 20 w dalszym ciągu wzrosła frekwencja wyborcza. Powiaty żywiecki i brzeski osiągnęły 95 proc. frekwencji. Jak już podaliśmy, odsetek głosujących wyniósł jeszcze w godzinach wcześniejszych 96 proc.

INNE WOJEWÓDZTWA

W szczecińskim już o godz. 17 — 68 obwodów zakończyło całkowicie pracę, zaś 158 obwodów przekroczyło 90 proc. frekwencji wyborczej. Powiat Kamień osiągnął 98 proc. frekwencji, pow. Dębno 97 proc., pow. Pyrzyce 96 proc., pow. Łobez 95 proc.

Wysoki udział w wyborach zanotowano na terenie woj. koszalińskiego. Do godz. 16 oddano w 193 obwodach ponad 90 proc głosów, w tym w 88 obwodach 99—100 proc.

*

Według informacji nadesłanych z Opola, do godz. 16.30 w mieście Opolu głosowało 98 proc. wyborców, w Grodkowie 97 proc., w Niemodlinie i Głubczycach 96 proc., w Kluczborku 93 proc., w powiecie opolskim i Prudniku 91 proc.

Województwo gdańskie donosi, że o godz. 16 przodowały we frekwencji wyborczej: pow. Elbląg ponad 97 proc., pow. kwidzyński ponad 95 proc., sztumski 93 proc., kościerski 92 procent.

Imponujący przebieg miały wybory w woj. wrocławskim. Do godz. 17 — 654 obwody zakończyły głosowanie. Spośród powiatów wyróżniły się Legnica i Świdnica 99 proc. frekwencji wyborczej, Milicz i Syców — po 98 proc. (dane z godz. 17).

Z woj. poznańskiego donoszą, że 884 gromady oraz 160 obwodów zakończyło do godz. 16 głosowanie. — Spośród powiatów i miast, które przekroczyły o tej godzinie 90 proc. frekwencji, wyróżniają się: Leszno 98 proc., Trzcianka, Wągrowiec i Chodzież — po 96 proc.

WARSZAWA

Masowo głosowała ludność stolicy. Do godz. 17 we wszystkich dzielnicach frekwencja przekroczyła 85 proc. uprawnionych do głosowania.

Na Starym Mieście głosowało do godz. 17 blisko 95 proc. wyborców. W śródmieściu 91 proc., na Mokotowie, Żoliborzu i Pradze śródmieście liczba głosujących przekroczyła 90 proc. ogółu uprawnionych.

Wysoką frekwencję zanotowano również w miastach i powiatach woj. warszawskiego. Do godz. 16 w pow. Sierpc oddano 97 proc. głosów, w pow. Ostrołęka 94 proc., w powiecie sokołowskim i mławskim — 92 proc., w pow. węgrowskim i płockim ponad 91 proc., w pow. Grojec i Nowy Dwór po 90 proc.

BYDGOSZCZ—TORUŃ

Bydgoszcz komunikuje, że w 238 obwodach frekwencja o godz. 18 przekroczyła 90 proc., 237 obwodów przekroczyło 85 proc., a 58 całkowicie zakończyło głosowanie.

Z godziny na godzinę rośnie frekwencja wyborcza. I tak o godz. 16 frekwencja w pow. włocławskim wyniosła 85 proc., a o godz. 18 ponad 93 proc., w pow. chojnickim o godz. 16 — 78 proc., a o godz. 18 — 89 proc., w pow. wyrzyskim — 94 proc. o godz. 16 i 99 proc. o godz. 18. W mieście Toruniu ilość oddanych głosów wzrosła w ciągu tych 2 godzin z 83 proc. do 92 proc.

Jak głosowała Warszawa

Nadszedł długo oczekiwany dzień 26 października. Poprzedniego jeszcze dnia odbywały się ostatnie masówki, na których podsumowywano zobowiązania, zaciągnięte dla uczczenia wyborów. Miasto przybrało odświętny wygląd. Moc świateł. Niezliczone flagi, portrety Prezydenta Bieruta, Generalissimusa Stalina. Olbrzymie rzesze młodzieży defilowały radośnie z transparentami wznosząc okrzyki na cześć pierwszego kandydata narodu — ukochanego przez wszystkich Prezydenta Bolesława Bieruta. Na ulicach ludzie uśmiechnięci, radośni, wszyscy nawzajem sobie życzliwi. Wyczuwało się, iż jesteśmy jedną zjednoczoną rodziną, pragnącą dobrobytu i świetlanej przyszłości dla ukochanej ojczyzny.

Na ogólny podniosły nastrój nie wpłynął w najmniejszym stopniu ulewny deszcz. Nikt nań po poprostu nie zwracał uwagi. We wszystkich wyborczych komisjach obwodowych Stolicy jeszcze przed świtem w niedzielę wyczekiwali mieszkańcy Warszawy, by pierwsi stanąć przy urnach wyborczych. Każdy z nich uważał sobie za punkt honoru, by głosować zaraz po otwarciu lokalu wyborczego, biorąc przykład z Prezydenta Bieruta, Marszałka Rokossowskiego i Premiera Cyrankiewicza, którzy już po godzinie 6 oddali swe głosy.

Głosowali wszyscy. Nie zabrakło starców i chorych. W zakładzie dla starców im. św. Franciszka Salezego na Solcu znajdują się starcy od 70 do 95 lat. Pojechali oni do najbliższego lokalu wyborczego specjalnym autobusem przy troskliwej pomocy ZMP-owców.

Złożeni niemocą, przebywający w szpitalu ubezpieczalni na Solcu od kilku dni dopytywali, czy aby będą mogli głosować. Obawy ich zostały rozwiane. Delegaci znajdującej się na miejscu komisji obwodowej, udali się do niemogących chodzić z urnami przenośnymi, by zbierać głosy.

Ulica Potocka 1 na Żoliborzu Przychodzi o kiju 80-letnia nieomal staruszka, powłócząca nogami. „Jak się bałam, że nie dojdę! — mówi wzruszona i... zmęczona. — Nie darowałabym sobie nigdy, gdybym dzisiaj nie głosowała. Straciłam męża i córkę. Pamięć o nich dodała mi sił. Żyli oni w ciężkich dla ludzi pracy warunkach. Nie doczekali się wolnej Ojczyzny. Oddałam mój głos na listę Frontu Narodowego. Kandydaci tej listy dają pełną gwarancję, że będą dbać o nasze wspólne dobro, dla szczęścia dzieci, których tyle tu widzę".

Również na Żoliborzu spotykamy księdza, spieszącego do urny wyborczej. „Nie rozumiem - zaznacza w rozmowie po spełnieniu obowiązku obywatelskiego — jak można było mieć jakiekolwiek wątpliwości co do celowości wyborów. Przecież praktykującym katolikom również jak wszystkim Polakom zależy na dobrobycie kraju. W tym rozumieniu głosowałem na kandydatów listy Frontu Narodowego, którzy czynami swymi dowiedli, iż są w stanie podołać ofiarnej pracy dla coraz lepszej naszej przyszłości".

W jednym ze świeżo przyłączonych do Warszawy osiedli głosował urodzony w r. 1863 starzec, dumny z tego i wzruszony. Od dziesiątków lat czekał na takie właśnie wybory. I z takim uczuciem głosowali wszyscy — starzy i młodzi, uczeni i ci, co niedawno nauczyli się czytać i pisać.

Idzie gromada żołnierzy. Roześmiana, śpiewająca piosenki. „W wojsku jest nam dobrze. Dbają o nas. Przełożeni traktują nas po koleżeńsku. Głosujemy na listę Frontu Narodowego, gdyż wiemy, iż wybrani z tej listy posłowie nie zawiodą naszego zaufania" — głosi młodziutki, dwudziestoparoletni szeregowiec.

Poszli oczywiście do urn również wszyscy członkowie Stronnictwa Demokratycznego z przywódcami, przewodniczącym Centralnego Komitetu Wacławem Barcikowskim i sekretarzem generalnym Leonem Chajnem na czele, by oddaniem głosów na listę Frontu Narodowego potwierdzić całą swą działalność polityczną.

Organizacja wyborów w Stolicy naprawdę wspaniała. Żadnych niedociągnięć, ani przypadkowości. Dzielnie pomagała młodzież przyczyniając się do sprawności przebiegu wyborów.

Na nic się nie zdały niefortunne usiłowania wroga, by sparaliżować akcję. Stolica nie dała posłuchu ich oszczerstwom i godnie wyraziła swą niezłomną wolę pracy dla wspaniałego rozkwitu Polski, głosując jednomyślnie na kandydatów Frontu Narodowego.

Or.

Ze ŚWIATA

* **ATENY.** Więźniowie polityczni ze wszystkich więzień greckich przekazali wspólne memorandum do ONZ. Protestują oni przeciwko nieludzkiemu traktowaniu więźniów politycznych w Grecji.

* **WIEDEŃ.** Do austriackiej rady obrońców pokoju napływają liczne listy i rezolucje, w których miłująca pokój ludność Austrii podkreśla niezwykle doniosłe znaczenie zbliżającego się kongresu narodów w obronie pokoju.

* **RZYM.** 30 włoskich przedsiębiorstw przemysłowych zajętych jest obecnie wykonywaniem amerykańskich zamówień wojskowych. 70 proc. tych zamówień dotyczy produkcji amunicji.

* **BERLIN.** Jak donosi berlińska prasa demokratyczna, władze Bawarii zakazały odbycia w Bayreuth ogólnoniemieckiej konferencji działaczy kultury.

* **MOSKWA.** Agencja TASS donosi z Montevideo, że w Pernambuco (Brazylia) trwa strajk przeszło 35 tysięcy włókniarzy, którzy domagają się poprawy warunków bytu.

* **PARYŻ.** Reakcyjna większość członków komisji Zgromadzenia Narodowego dla spraw imunitetu parlamentarnego wyznaczyła Rogera Duvaux referentem w sprawie pozbawienia nietykalności poselskiej Jacques Duclos i innych deputowanych komunistycznych.

* **RZYM.** Wiadomość o zwolnieniu zbrodniarza wojennego Kesselringa wywołała oburzenie wśród szerokich kół społeczeństwa włoskiego.

* **LONDYN.** Przed paroma dniami 200 emigrantów włoskich zorganizowało demonstrację w obozie Matraville (Australia). Demonstranci żądali pracy lub wysłania ich z powrotem do Włoch.

* **BERLIN.** W dniu 25 października amerykańskie władze okupacyjne ułaskawiły pięciu niemieckich zbrodniarzy wojennych — Hermanna Gieslera, Ludwiga Woltera, Otto Schultza, Petera Betza i Phillipa Bluma. Zbrodniarze ci zostali w roku 1947 skazani na dożywotnie więzienie ze bestialskie traktowanie więźniów w hitlerowskim obozie koncentracyjnym Muehldorf.

* **MOSKWA.** Tegoroczna żegluga na kanale Wołga — Don im. Lenina została w związku ze zbliżającą się zimą — zakończona. W ciągu tegorocznej żeglugi przez kanał Wołga — Don im. Lenina przewieziono przeszło 220.000 pasażerów i kilkaset tysięcy ton ładunków.

* **LONDYN.** Irański charge d'affaires w Londynie Davallou wraz z 8 członkami ambasady irańskiej w Londynie opuszcza w środę stolicę W. Brytanii wskutek zerwania stosunków dyplomatycznych między Iranem i W. Brytanią.

Dziennik „Prawda" o przebiegu wyborów w Polsce

W korespondencji własnej z Warszawy pióra A. Łukowca dziennik „Prawda" informuje o przebiegu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dziennik podkreśla, że wybory stały się świętem całego narodu polskiego.

Barbarzyńskie bombardowanie okolic Phenianu

Agencja TASS donosi z Phenianu:

W nocy z 26 na 27 października amerykańskie ciężkie bombowce ponownie zbombardowały przedmieścia Phenianu. Szczególnie zaciekle był bombardowany rejon Namhenczesan. Amerykańscy piraci powietrzni zniszczyli część zbiorów na polu oraz spalili i zburzyli dziesiątki mieszkań, jest wielu zabitych i rannych.

Dnia 26 października lotnictwo amerykańskie bombardowało przez przeszło godzinę okolice Phenianu. W powiecie Kandong w wyniku bombardowania spłonęło wiele zagród chłopskich. Amerykanie zrzucili znaczną ilość bomb napalmowych w okręgach wiejskich, gdzie obecnie odbywają się żniwa.

500 ofiar tajfunu

Z Manilli donosi agencja France Press, że liczba ofiar tajfunu, który szalał w ubiegłym tygodniu nad wyspami filipińskimi wynosi przeszło 500 osób. Tajfun wyrządził również ogromne szkody materialne.

Rozwiązanie parlamentu irackiego

Agencja AFP donosi z Bagdadu, że dnia 27 bm. został rozwiązany na mocy dekretu regenta Abdullaha parlament iracki. Dekret został wydany po audiencji premiera El Omari u regenta i po nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Ministrów.

PAŹDZIERNIK 28 WTOREK

DZIŚ: Tadeusza

JUTRO: Narcyza

to i owo z Bydgoszczy

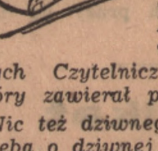
Szczere życzenia



Co ma zrobić obywatel, któremu wyrosły stopy większe niż zaplanowały fabryki kaloszy? Ha! Niełatwy to problemacik do rozwiązania lecz prawdziwy. We wszystkich spółdzielniach naszego grodu można otrzymać męskie kalosze ale tylko do nr 41, a większych numerów brak.

Smętnie kiwamy nad takimi kaloszami głową i serdecznie życzymy, ażeby komuś z planowania również wyrosły stopy większe od numerku 41. (Zet-pe)

Chleb + papier



Oszczędzajmy makulaturę! Niestety, to słuszne hasło nie dotarło jeszcze do świadomości piekarni BZP nr 2. Ostatnio jedna z naszych Czytelniczek nabyła chleb, który zawierał papier pakunkowy.

Nic też dziwnego, że nabywczyni chleba o dziwnej domieszce, papier wykorzystała. Zapakowała weń chleb i przysłała do naszej redakcji. (ż-fa)

Historia szyb



Bardzo dawno postawiono domek tenisowy. Dlatego nazywa się tenisowy ponieważ znajdował się obok kortów tenisowych stadionu letniego „Gwardii".

Pewnego razu niegrzeczni chłopcy powybijali wszystkie szyby w oknach domku tenisowego. Cierpliwi właściciele domku wprawili spowrotem szybki. Ale niebawem chłopcy znowu zbili szyby. Byli bowiem nie tylko niegrzecznymi chłopcami lecz rasowymi chuliganami z ul. Fordońskiej. Dlatego też spodziewany jest ich trzeci napad na domek tenisowy. I wtedy oczekuje ich miła rozgrzewka cielesna, którą uprawia się po przełożeniu osobnika na kolano. A rodzice, oczywiście, będą zobowiązani do zapłaty rachunków przyłapanym ulubieńcom szkalarzy. (rek)

Wybitne dzieła literatury, muzyki, plastyki i filmu ZSRR

poznamy w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

„Budujemy kolosy gospodarcze jak Nowa Huta, oparte na radzieckim sprzęcie, na przodującej radzieckiej technice, na wielkich osiągnięciach radzieckiej nauki. Wspaniałomyślna i braterska radziecka pomoc, radzieckie doświadczenia są potężnym bodźcem rozwoju naszej rodzimej myśli technicznej i naszych wysiłków w dziedzinie budownictwa socjalistycznego. Wszystkie te osiągnięcia byłyby nie do pomyślenia bez pomocy narodów radzieckich, bez pomocy WKP(b) i osobistej troski naszego Wielkiego Przyjaciela — Towarzysza Stalina".

Tymi słowy określił Prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesław Bierut na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego znaczenie przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim.

Tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni trwać będzie w dniach od 7 listopada do 7 grudnia br.

W chwili obecnej czyni się ostatnie przygotowania celem sprawnego przebiegu Miesiąca.

Bogaty program zainauguruje w przeddzień Miesiąca capstrzyk ulicami Bydgoszczy, poczem delegacje zakładów pracy i szkół złożą wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności. Również w przededniu rozpoczęcia uroczystości odbędą się w miastach, gromadach, szkołach i zakładach pracy uroczyste akademie. Ogółem w woj. bydgoskim odbędzie się 2638 akademii.

W szkołach, gromadach i zakładach pracy zorganizowanych zostanie ponad 24.571 odczytów na temat Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej i znaczenia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Zarząd Okręgowy TPPR w czasie trwania Miesiąca zorganizuje na terenie województwa 782 wystawy książek radzieckich. W Bydgoszczy czynnych będzie 14 wystaw m. in. również kilkudniowa wystawa gazetek ściennych kół szkolnych i zakładowych w auli I Szkoły Ogólnokształcącej im. Luwika Waryńskiego.

Bogaty jest również program imprez artystycznych. Spośród 3.786 takich imprez 1437 odbędzie się na wsi pomorskiej.

Pomorska Orkiestra Symfoniczna w czasie trwania Miesiąca urządzi 10 koncertów. TPPR czyni starania, aby udział w tych koncertach wzięli czołowi artyści Związku Radzieckiego.

We wszystkich miastach organizowane będą Festiwale Filmów Radzieckich. W Bydgoszczy filmy festiwalowe wyświetlane będą w kinie „Pomorzanin" W czasie 820 seansów zobaczymy dotychczasowe osiągnięcia kinematografii radzieckiej. W „Bałtyku" wyświetlane będą filmy młodzieżowe. „Gryf" wyświetlać będzie komedie filmowe.

Poza tym ZSCh projektuje zorganizowanie wycieczek do Poronina.

Zakłady pracy, szkoły i inne instytucje zaplanowały 624 wycieczki na Festiwale Filmów Radzieckich i do teatrów.

Osiągnięcia gospodarczo-kulturalne Związku Radzieckiego propagować będą stoiska i wystawy prasy radzieckiej, których przewiduje się zorganizować ponad 1000. (S)

Wyróżnienie za ofiarną pracę w PCK

W tych dniach odbyła się odprawa robocza pracowników Centralnej Przychodni Lekarskiej w Bydgoszczy. Podczas odprawy przewodniczący Zarządu Miejskiego PCK ob. B. Gaca dokonał uroczystego wręczenia listów pochwalnych za ofiarną pracę ob. ob. dr. Binderowi, Tomaszewskiemu i mgr. Cieplikowej.

Rozmowa z korespondentami

O KONSERWY JARZYN

Radio warszawskie doniosło, że sklepy spółdzielcze zostaną zaopatrzone w przetwory konserwowe jarzynowo-owocowe. Tymczasem w Bydgoszczy odczuwa się brak tego rodzaju konserw, a zwłaszcza pomidorów w puszkach, które stanowiłyby nielada przysmak.

Prosimy czynniki handlowe, ażeby zainteresowały się zaopatrzeniem także sklepów bydgoskich w rzeczone konserwy. (Zet-Pe)

Kronika teatralna

POŻEGNANIE „RODZINKI" NA SCENIE BYDGOSKIEJ

Dziś we wtorek 28 bm. o godz. 19 odbędzie się ostatnie przedstawienie „Rodzinki" na scenie bydgoskiej Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej. Komedia Jurandota schodzi z afisza w pełni powodzenia jedynie ze względów repertuarowych. „Rodzinkę" wyreżyserował Mieczysław Wielicz, który rolą ministra Montrivault utrwali się z pewnością na długo w pamięci publiczności bydgoskiej. Oprócz Mieczysława Wielicza bydgoską „rodzinkę" teatralną pożegnają: M. Szczęsna, J. Ulrich, H. Olszewski, K. Biernacki, W. Rucińska, K. Korowicz-Kałczanka, H. Konieczka, J. Siekierzyński.

W środe 29 bm. teatr bydgoski będzie w bieżącym tygodniu wyjątkowo nieczynny. Natomiast od czwartu 30 bm. wraca na scenę bydgoską dramat Gruszczyńskiego „Pociąg do Marsylii". Powtórzony on będzie również w piątek 31 bm. o godz. 19 zamiast koncertu symfonicznego, który w tym tygodniu został odwołany.

„BIAŁE KRUKI"

na półkach Antykwariatu „Domu Książki"

Nie wszyscy bydgoszczanie już wiedzą o istnieniu antykwariatu Domu Książki przy Al. 1 Maja 5, gdzie bogato reprezentowane są różne dziedziny literatury; znajdujemy tu dzieła we wszystkich niemal językach świata.

Jest gramatyka hiszpańska, „Pan Tadeusz" Mickiewicza w języku esperanto, są także „białe kruki" jak „Statuta Regni Poloniae in Ordinem Alphabeti Digesta" Joanne Herburto de Fulstin drukowane w Lublinie w 1597 roku itp.

Antykwariat specjalną opieką otacza dział sztuki. Książki z tego działu rozchwytywane są nieomal przez uczniów Państwowego Liceum Technik Plastycznych.

Stali bywalcy antykwariatu z pietyzmem odwracają kartki poszukiwanych książek. Młodzież interesuje się szczególnie książkami podróżniczymi, oraz biografiami wielkich ludzi. Stałymi odbiorcami antykwariatu jest młodzież uniwersytecka.

Kierownik antykwariatu numizmatyk i bibliofil od lat 30 — ob. Różdżyński z zamiłowaniem objaśnia każdą książkę. Ma on ciekawe pole do spostrzeżeń na temat zainteresowań odwiedzających antykwariat ludzi. M. in. opowiada nam, że robotnicy interesują się bardzo sztuką, oraz filozofią. Wielu z nich przybyło do antykwariatu w celu kupienia filozoficznych książek. Ob. Różdżyński udziela klientom bardzo pożytecznych informacji na temat dobierania odpowiednich książek.

Książki podzielone są na działy jak społeczny, ekonomiczny, pedagogiczny, wojskowy, filozoficzny, lekarski, dział botaniki, językoznawstwa, literatury pięknej, geografii, bibliografii, techniki itp.

Antykwariat jest wielkim udogodnieniem. Udostępnia bowiem m. in. nabycie wydawnictw, które się jeszcze nie ukazały w nowym nakładzie. Jest on jednocześnie placówką regulującą ceny rynkowe, chociaż fukcjonuje zaledwie od czterech tygodni, a dysponuje już liczbą ok. 1500 tomów. (t)

Nocą w nieznane jadą motorowcy

Faktem jest, że znajomość terenu, współpraca w terenie i obsługa pojazdów w każdych warunkach terenowych — to trzy niedostatecznie znane jeszcze wszystkim kierowcom elementy w ich pracy zawodowej. Polski Związek Motorowy, którego celem działania jest m. in. podniesienie kwalifikacji kierowców, organizuje w piątek 31 bm. w późnych godzinach wieczornych tzw. Nocną Jazdę Patrolową samochodów i motocykli.

Impreza ta ma podciągnąć poziom kwalifikacji kierowców i przyczynić się do usunięcia „słabych stron" naszych transportowców, a tym samym przygotować ich do wzmożonej pracy i obrony ojczyzny.

Przedsiębiorstwa, urzędy oraz instytucje z całego województwa nadsyłają do sekretariatu PZMot (Bydg. ul. 15 Grudnia 20a) liczne zgłoszenia swych kierowców i pojazdów. Przed startem, o godz. 18 w gmachu PZMot odbędzie się odprawa uczestników jazdy.

KOMUNIKATY

Zarząd Oddziału Miejskiego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Bydgoszczy przypomina wszystkim zarządom kół TPPR o odprawach przewodniczących kół, sekretarzy i skarbników, oraz opiekunów szkolnych kół Przyjaciół ZSRR, które odbędzie się w Bydgoszczy:

dla dzielnicy PZPR Kolejowa dziś, 28 bm. o godz. 17 w świetlicy Centrali Chemicznej przy ul. Dworcowej 81;

dla Dzielnicy PZPR Fabryczna również dziś, 28 bm. o godz. 17 w auli szkolnej Szkół Handlowych przy ul. Kopernika 1;

dla Dzielnicy PZPR Szwederowo jutro, 29 bm. o godz. 17 w świetlicy Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego przy ul. Poznańskiej 3.

Dobiega końca budowa linii tramwajowej do Nowej Huty

KRAKÓW (a). Dobiegają końca prace przy budowie linii tramwajowej łączącej Kraków z Nową Hutą. 7,5 kilometrowa linia ta połączy bezpośrednio centrum Krakowa z południową bramą kombinatu. Biec będzie przez miasto Nową Hutę, przez centralny plac tzw. ratuszowy, którego budowa już wkrótce się rozpocznie i, przebiegając przez pas zieleni oddzielający miasto od zakładów, docierać będzie do kombinatu.

Ostatnie prace postępują w szybkim tempie. Ułożono już 7 kilometrów torowisk. Wzdłuż trasy ustawiono 220 słupów, które podtrzymywać będą przewody. Pozostało jeszcze do ułożenia około 500 metrów torów i zainstalowanie sieci.

Uruchomienie linii tramwajowej Kraków — Nowa Huta ma poważne znaczenie. Usprawni ona komunikację do kombinatu a przede wszystkim dojazd robotników do pracy.

Na trasie Kraków — Nowa Huta kursować będą nowoczesne, wygodne wozy. Podróż do kombinatu z centrum Krakowa trwać będzie około 25 minut.

PSS na usługach świata pracy

Związek Spółdzielni Spożywców woj. bydgoskiego zrzesza 31 powszechnych spółdzielni spożywców. Zakłady piekarnicze PSS zaopatrują mieszkańców całego Pomorza w pieczywo.

ZSS prowadzi ponadto szereg zakładów zbiorowego żywienia i stołówek.

Praca Związku Spółdzielni Spożywców nie kończy się jednak na działalności gospodarczej. PSS-y prowadzą w ramach usług dla świata pracy wypożyczalnie sprzętu domowego, poradnie krawieckie, magle, cerowalnie pończoch, urządzają kursy kroju i szycia oraz prowadzą na szeroką skalę akcję kulturalno-oświatową.

W ub. roku ZSS przeszkoliło ok. 1500 nowych pracowników, podnosząc ich kwalifikacje zawodowe i ideologiczne. (S)

Dziś o godz. 14 Kolejarz – OWKS o Puchar Polski

Sportowców bydgoskich oczekuje dziś nielada sensacja. Otóż o godz. 14 na Stadionie Leśnym Kolejarza Bydgoszczy przy ul. Północnej odbędzie się powtórzenie meczu piłkarskiego o „Puchar Polski" pomiędzy dwoma lokalnymi rywalami: Kolejarz Bydgoszcz i OWKS Bydgoszcz. Jak wiadomo pierwszy pojedynek obu zespołów mimo dogrywki nie przyniósł rozstrzygnięcia i zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Dziś na Stadionie Leśnym musi zapaść ostateczna decyzja, gdyż obie drużyny w wypadku nie wyłonienia zwycięzcy w przepisowym czasie będą grały aż do decydującej bramki. Nie wątpimy, iż walka ta zgromadzi mimo powszedniego dnia i wczesnej pory tłumy widzów.

Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, przy czym OWKS Bydgoszcz z pewnością będzie chciał zrehabilitować się za niepowodzenia w walkach o awans do I ligi.

Rzeczy znalezione

Znaleziono 26 bm. rękawiczkę brązową wełnianą na Pl. Findera, oraz rękawiczkę brązową skórzaną.

Odebrać w IKP Dział Ogłoszeń, Gen. Stalina 2 (Pod Arkadami).

Kilka godzin w obwodzie wyborczym nr 103

Lokal wyborczy obwodu 103-go przy ul. Toruńskiej jest pięknie udekorowany. Na tle biało-czerwonych flag widnieją hasła i wyjątki z programu Frontu Narodowego. Na stolikach, przy których wyborcy otrzymują kartki wyborcze — jest pełno zieleni. Panuje uroczysta a zarazem radosna atmosfera i ożywiony ruch. Agitatorzy obwodu 103-go, uczniowie Technikum Rolniczo-Weterynaryjnego dbają o to, aby umożliwić wyborcom oddanie głosów w godzinach przedpołudniowych.

Jako pierwszy oddał swój głos **Błażej Panas** — murarz i sekretarz podstawowej organizacji partyjnej z Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych. Już o 5.30 oczekiwał otwarcia lokalu wyborczego, by po oddaniu głosu objąć dyżur. Błażej Panas przystąpił do urny wyborczej z manifestacyjnym okrzykiem: **Niech żyje Front Narodowy i Jego pierwszy kandydat — Bolesław Bierut!**

Panas opowiada: Pamiętam czasy przedwrześniowe. Ponure to były czasy rządów magnackich. Za działalność polityczną w KPP aresztowano mnie i nie dopuszczono do głosowania. Po wyjściu z więzienia przeniosłem się do Związku Radzieckiego. Brałem udział w walkach od Lenino po Berlin. W czasie tych bojów zdobyłem 13 odznaczeń. Wraz z Armią Radziecką oswobadzałem Bydgoszcz. Po powrocie do Bydgoszczy zacząłem pracować jako murarz.

Do urny podchodzi **Wincenty Paczkowski,** robotnik z PZWME.

— Od 1922 roku byłem w PPS-Lewicy — mówi Paczkowski — za obchód 1-Majowy skatowano nas, poraniono i wyrzucono z pracy. Blisko 5 lat tułałem się jako bezrobotny. My robotnicy nie mieliśmy faktycznie żadnych praw. Jakże inaczej jest teraz, kiedy sami rządzimy krajem. W jedności jest siła, dlatego też z całym przekonaniem głosuję na listę Frontu Narodowego.

Wyborców przybywa coraz więcej. Dużo osób głosuje manifestacyjnie, z całymi rodzinami.

W tej chwili oddaje swój głos **Łucja Żaba** z rodzicami.

Łucja Żaba zabrała ze sobą swego jedynaka, dziesięciomiesięcznego Mareczka. Mały koniecznie chce wyciągnąć swej mamie kartkę do głosowania.

— Bądź spokojny, Mareczku, wyrośniesz w pokoju na dobrego obywatela i w przyszłości będziesz i ty mógł wyrażać swoją wolę.

Władysław Felsmann i Gertruda Osieczanek, głuchoniemi, za pomocą znaków wyrażają swe głębokie zadowolenie, że również im władza ludowa zapewnia pełne prawa obywatelskie.

Głosują wszyscy, którzy mają do tego prawo. Przez lokal wyborczy przechodzą staruszkowie i młodzi, mężczyźni i kobiety, zdrowi i chorzy i ci, którzy mają dziś wolny dzień i ci, którzy spieszą do swych zajęć. Każdy pragnie wypełnić swój obywatelski obowiązek. Funkcjonariusz Komendy Wojewódzkiej MO — Sylwester Wełna przybył z żoną, by przed pójściem do pracy oddać swój głos za szczęśliwą przyszłość swoich dzieci, za pokój i za socjalizm.

*

W obwodzie 138 pierwszy oddał swój głos funkcjonariusz MO **Henryk Wrzos.** Było kilka minut po 6. Zaczęło napływać coraz więcej ludzi.

W tej chwili przyprowadzają 86-letnią staruszkę **Annę Granowską.** Oddaje ona z radością swój głos dla utrzymania pokoju i niepodległości Polski.

— Przeżyłam już niejedną wojnę, dlatego też nienawidzę jej.

Tego samego zdania jest również **Józef Robakowski,** pracownik CJD i **Stanisław Raźniewski** — student II roku chemii na UMK w Toruniu. Oświadcza on: Jestem bardzo zadowolony, że głosując po raz pierwszy, głosuję w wolnej Polsce, gdzie można się uczyć i rozwijać swój światopogląd.

Dyżurni obwodowi raz po raz wskazują wyborcom stoliki, do których trzeba się udać i okazać swój dowód osobisty, by otrzymać kartę głosowania. Słabym i starcom służą pomocą. Są chętni i uczynni, toteż niejeden z wyborców mimowoli porównuje obecne wybory do wyborów przedwrześniowych. Do lokalu wyborczego zaglądają często dzieci których rodzice głosują tutaj, w ich własnej szkole.

— Mamo, czy oddałaś już swój głos? — pyta 10-letni Zbyszek.

— Tak, synku, głosowałam, byś ty mógł wzrastać, uczyć się i pracować dla dobra Ojczyzny.

J. Tańska

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Wtorek: Rodzinka (19).
Środa: nieczynny.

KINA

Pomorzanin: Ekspress Moskwa — Ocean Spokojny (15.45, 18 i 20.15).
Polonia: Wyspa szczęścia (16.30 i 20).
Orzeł: Przeklęta wyspa (17 i 19).
Wolność: Ucieczka z niewoli (16 18 i 20).
Gryf: Zasadzka (17 i 19).
Bałtyk: Kawaler Złotej Gwiazdy (17 i 19).
Mir: Kulisy ringu (17 i 19).
Rozmaitości: Program aktualności (od godz. 16—23).
Fotoplastikon: Ogród zoologiczny w Paryżu (od godz. 14—21).

DYŻURY

Dyżur nocny (od godz. 22 do 8): Apteka nr 19 Al. 1 Maja 91 (tel. 23-61). Apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pl. Zjednoczenia: „Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro".
Pomorski Dom Sztuki: Oto Ameryka (codz. od 10 do 13 i od 14 do 20).
Woj. Ośrodek Szkolenia Partyjnego: „Wielkie budowle socjalizmu Polski Ludowej" (codz. od 10 do 13 i od 14 do 20).
Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 10—16, w środę godz. 12 — 19 w niedzielę godz. 10—14).
Biblioteka Miejska: Polska wczoraj, dziś i jutro (codz. od 10 do 12.30 i od 16 do 19).

RADIO

13.55 Muzyka i komunikaty, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Ulubione utwory kompozytorów czeskich, 17.20 Czeska muzyka rozrywkowa, 17.50 Audycja dla młodzieży, 18.05 Muzyka radziecka w programie koncert na skrzypcach i fortepian — gra J. Dondalski, 18.20 Audycja z cyklu „O czym mówi wieś", 18.30 Reportaż pt. „Piecowy Świtała"

Nowa fabryka silników w Tarnowie

produkować będzie kilka razy więcej niż cały przemysł przedwojenny

Jedną z wielu budowli Planu 6-letniego, które już obecnie bezpośrednio uczestniczą w realizacji zadań rozwoju gospodarczego naszego kraju są Południowe Zakłady Wytwórcze Silników Elektrycznych Nr 7. Już od maja br., o 2 miesiące wcześniej niż przewidywał harmonogram prac, tarnowska fabryka rozpoczęła produkcję zaopatrując w silniki elektryczne nasz przemysł obrabiarkowy maszyn rolniczych, precyzyjny i spożywczy oraz rolnictwo.

W roku 1955 tarnowskie zakłady zaspokoją zapotrzebowanie kraju na silniki małe oraz wytworzą pewne ilości silników na eksport. Produkcja tej budowli socjalizmu będzie wówczas kilka razy większa od ogólnokrajowej produkcji silników przed wojną.

W ciągu niespełna 3 lat, na podtarnowskich polach wyrosła wielka fabryka. Z dala już widnieje potężna hala z betonu i szkła, o kubaturze około 100 tys. m sześc. — centrum produkcyjne zakładów. Obok — budynki magazynów, modelarni, stolarni i kotłowni. W przyszłości przewiduje się budowę odlewni oraz jeszcze jednej hali produkcyjnej.

Zakłady tarnowskie będą najnowocześniejszą wytwórnią tego typu w kraju. Po raz pierwszy bowiem w historii naszego przemysłu elektrotechnicznego zastosowany tu zostanie taśmowy system pracy. **W oparciu o doświadczenia przemysłu radzieckiego, inżynierowie z zakładów przemysłowych im. 1 Maja w Pruszkowie opracowują projekt, na podstawie którego wykonywana będzie nowoczesna linia obróbcza kadłubów, wałów i tarcz silników elektrycznych.** Uruchomienie linii przewidziane jest w połowie przyszłego roku.

Niezależnie od tego Związek Radziecki przekazał nam — opartą o nowoczesne zdobycze techniki — pełną dokumentację technologiczną produkcji silników. Dzięki temu osiągnie się znaczny wzrost wydajności oraz oszczędności w zużyciu materiałów deficytowych.

Budowa zakładów tarnowskich posiada doniosłe znaczenie dla aktywizacji terenów, na których powstają. Ziemia tarnowska — jest jednym z bardziej zaniedbanych okręgów w naszym kraju. Przed wojną istniał na tych terenach zaledwie jeden większy zakład pracy — Zakłady Azotowe. Ludności wiejskiej pozostawała tylko nędzna wegetacja na niewielkich skrawkach lichej ziemi, wędrówki do dalekich ośrodków przemysłowych w poszukiwaniu pracy, lub emigracja.

Budowa fabryki silników otworzyła przed miejscową ludnością nowe perspektywy. Z okolicznych wiosek — Klikowa, Jodłówki, Rzędzin i Krzyża zatrudniono przyszłych murarzy, betoniarzy i cieśli, przyszłych tokarzy, ślusarzy, monterów i elektryków. Pod okiem doświadczonych majstów, techników i inżynierów, w codziennej pracy i na specjalnych kursach zdobywali oni potrzebne umiejętności.

Ogółem w zakładach 80 proc. załogi stanowią chłopi. Tym, którzy wyróżniają się specjalnymi zdolnościami i pragną się dalej kształcić udostępnia się studia.

Załoga tarnowskiej fabryki ofiarną swą pracą przyczynia się do realizacji wielkiego planu — planu uprzemysłowienia kraju, planu przebudowy struktury ekonomicznej Polski.

Statki floty handlowej meldują o wykonaniu rocznego planu przewozów

W ślad za liniowcem M/S „Elbląg“ o wykonaniu tegorocznego planu przewozów zameldował M/S „Dunajec“. Dotychczas załoga tego statku wykonała roczny plan przewozów w tonach w 124 proc., a w tonomilach w 106 proc. Statek ten zbudowany na stoczni gdańskiej od pierwszej chwili wejścia do eksploatacji wykazuje wielką sprawność. Przez cały czas nawigacji nie miał on żadnych postojów. Sukces swój załoga „Dunajca“ zawdzięcza m. in. ofiarnej pracy swego kapitana Zygmuntowicza i starszego mechanika Świątkowskiego, którzy wspólnie z załogą walczyli o maksymalnie szybkie rejsy, o oszczędność materiałów pędnych, o zaoszczędzenie kosztów w obcych portach.

Do przedterminowego zakończenia rocznego planu przewozów zbliża się również liniowy statek motorowy „Oksywie“, który w chwili obecnej wykonał już plan przewozów w 92 proc.

O wykonaniu rocznego planu przewozów zameldował w dniu 22 października S/S „Narocz“, realizując zobowiązania i pełniąc warty na cześć wyborów, załoga tej jednostki wykonała roczny plan w tonach w 102,3 proc.

O przedterminowe wykonanie rocznego planu przewozów walczy również załoga statków S/S „Kolno“ oraz „Jedność Robotnicza“, które przekroczyły już 80 proc. planu.

STAN POGODY

Chmurno i mglisto z możliwością niewielkich opadów w dzielnicach południowych i na północy kraju, zwłaszcza w godzinach porannych, a z większymi przejaśnieniami w ciągu dnia. Temperatura maksymalna w granicach od 10 do 15 st. Wiatry najpierw słabe, później umiarkowane płd.—zachodnie i południowe.

Ludność miast pomaga PGR-om

przy wykopkach ziemniaków

W całym kraju PGR-y wzmagają tempo wykopków ziemniaków i buraków, aby — mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych — zebrać je w porę i bez strat. W okręgach, gdzie PGR-y odczuwają brak rąk do pracy, najsprawniej przebiegają wykopki w tych gospodarstwach, które potrafiły zapewnić sobie pomoc ludności z miast i chłopów z okolicznych gromad. Dużą zachętą do pracy przy wykopkach jest podniesienie zapłaty za pracę, wprowadzone uchwałą Prezydium Rządu.

Związki Zawodowe woj. gdańskiego zmobilizowały już do pracy przy wykopkach w PGR-ach około tysiąca osób spośród rodzin stoczniowców, pracowników budowlanych, kolejarzy. M. in. w jednym tylko dniu — 22 bm. do PGR Lendziechowo w pow. lęborskim z kolejowego węzła gdańskiego udało się ponad 100 osób — członków rodzin kolejarzy. Z przedmieścia robotniczego Orunia w Gdańsku specjalny samochód zabiera codziennie sporo osób do pracy przy wykopkach w PGR Rusocin w pow. gdańskim.

W wyniku pracy uświadamiającej, prowadzonej przez Związki Zawodowe w tym województwie, w dalszym ciągu zgłaszają się chętni do prac przy wykopkach. Ostatnio licznie zgłaszają się pracownicy urzędów wodno-melioracyjnych, studenci oraz ZMP-owcy.

Coraz liczniej pracują przy wykopkach w PGR również członkowie rodzin robotników rolnych. W woj. gdańskim w pracach przy wykopkach szczególnie wyróżniają się kobiety PGR Lisewo w pow. malborskim.

Państwowym Gospodarstwom Rolnym woj. koszalińskiego z poważną pomocą w tegorocznej kampanii wykopkowej przychodzą żeńskie brygady „Służba Polsce“. W zespole Stanomino, pow. białogardzkiego, pracuje 179 brygada junaczek. **Pragnąc czynem produkcyjnym poprzeć program wyborczy Frontu Narodowego, junaczki tej brygady postanowiły podnieść wydajność pracy do 150 procent.**

SPORT

SPORTOWCY UCZCILI DZIEŃ WYBORÓW IMPREZAMI SPORTOWYMI

Z okazji historycznego dnia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sportowcy w całym kraju wzięli masowy udział w imprezach i pokazach sportowych. Po oddaniu swoich głosów na kandydatów Frontu Narodowego, na licznych stadionach i boiskach wystąpili nasi czołowi zawodnicy i zawodniczki, manifestując swoje gorące poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Wszędzie zawody sportowe cieszyły się wielkim zainteresowaniem, gromadząc licznych widzów.

ZACIĘTE WALKI W TURNIEJU O MISTRZOSTWO SZACHOWE POLSKI

W 15 i 16 rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo Polski nie zapadło jeszcze rozstrzygnięcie w walce o tytuł mistrza. Do dotychczasowych rywali Śliwy i Makarczyka dołączył się trzeci konkurent Szapiel, który w 16 rundzie zremisował ze Śliwą i wysunął się na drugie miejsce. Makarczyk w 16 rundzie wygrał z Szuksztą, a Szymański z Sowińskim. Partie Kwilecki — Regedziński i Grynfeld — Tarnowski zakończyły się remisowo.

Stal turnieju (w nawiasach partie odłożone) Śliwa 11,5 (1), Szapiel 11, Makarczyk 10,5 (3), Szymański 10, Grunfeld 9 (1), Regedziński 9 (1), Gadaliński 8,5 (3), Plater 8,5 (1).

Z BOISK ZAGRANICZNYCH

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Rumunia pokonała NRD 3:1.

*

W Sztokholmie Szwecja zremisowała z Włochami 1:1, w Bari Włochy B pokonały Egipt 6:1.

W Wiedniu Francja — Austria 2:1 ((2:0), w Kopenhadze Dania — Norwegia 1:3 (0:1), w Antwerpii Holandia — Belgia 1:2 (0:0), w Luksemburgu Luksemburg — Belgia B 1:1 (1:0), W Cardiff Szkocja — Walia 2:1 (1:1).

*

Pierwsze międzypaństwowe zawody w piłce ręcznej CSR — NRD rozegrane w Pradze zakończyły się zwycięstwem drużyny NRD 13:12 (7:7).

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO IMPREZ SPORTOWYCH

W stadium organizacji jest obecnie Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych „PIS“. Zwierzchni nadzór nad przedsiębiorstwem ma Główny Komitet Kultury Fizycznej.

„PIS“ ma za zadanie organizację i obsługę centralnych imprez sportowych jak mistrzostwa Polski, spotkanie międzypaństwowe i wszelkie sportowe imprezy międzynarodowe. Ponadto do zadań nowego przedsiębiorstwa należy eksploatacja obiektów sportowych dla potrzeb wyżej wymienionych imprez oraz organizacja obozów sportowych, urządzanych w związku z meczami międzynarodowymi.

Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych przejmie w najbliższym czasie kilka większych ośrodków GKKF.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY KOBIET

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju szachowego kobiet, odbywającego się w Moskwie, dogrywano niedokończone partie z I i II rundy:

de Montero (Argentyna) wygrała z Karff (USA), Langos (Węgry) zremisowała z Heemskerk (Holandia), Biołowa (ZSRR) pokonała Bykową (ZSRR), Bruce (Anglia) zwyciężyła Rubcową (ZSRR), Bykowa (ZSRR) wygrała z Ignatiewą (ZSRR).

O PUCHAR ZSRR W PIŁCE NOŻNEJ

W ćwierćfinałowym meczu piłkarskim o puchar ZSRR drużyna Domu Oficerów z Kijowa pokonała niespodziewanie reprezentację miasta Kalinina 2:0.

Zwycięzcy spotkają się w półfinale z mistrzem ZSRR Sparta (Moskwa). W drugim półfinale grają Torpedo (Moskwa) z Dynamo (Leningrad).

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW PIŁKARSKICH ZSRR

W sobotę 25 bm. zakończyły się mistrzostwa piłkarskie ZSRR. W ostatnim meczu Dynamo Moskwa pokonało Dynamo (Leningrad) 5:0, wysuwając się na trzecie miejsce w tabeli.

Jak wiadomo, tytuł mistrza piłkarskiego ZSRR na rok 1952 zdobył moskiewski Spartak 20 pkt. Dalsze miejsca zajmują: 2) Dynamo Kijów — 17 pkt., 3) Dynamo Moskwa — 17 pkt., 4) Dynamo Tbilisi — 16 pkt., 5) Dynamo Leningrad — 15 pkt.

REKORD EUROPY LEKKOATLETY RADZIECKIEGO

Lekkoatleta radziecki Litujew ustanowił nowy rekord Europy w biegu na 400 m ppł. Litujew przebiegł ten dystans w czasie 51,2.

Poprzedni rekord należał również do Litujewa i wynosił 51,3.

Komunikat Polskiego Związku Łowieckiego

Polować na zające wolno od 16 listopada

Ostatnio ukazały się liczne wzmianki, pochodzące z niewiadomych źródeł, podające termin rozpoczęcia odstrzału zajęcy.

W związku z powyższym Komitet Wykonawczy Polskiego Związku Łowieckiego wyjaśnia, że pierwszym dniem polowań na zające w br. jest, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Leśnictwa, dzień 16 listopada.

Polowanie na zające w okresie do 15 listopada br. włącznie jest kategorycznie wzbronione i uważane będzie za kłusownictwo.

Równocześnie Komitet Wykonawczy PZŁ wyjaśnia, że zające, które pojawiły się ostatnio w sprzedaży, to zające mrożone, pochodzące z odstrzałów zeszłorocznych.

Dnia 26 października 1952 r. o godz. 1-szej w nocy zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. w 81 roku życia nasz najukochańszy, najtroskliwszy ojciec i teść, nasz najlepszy dziadek i pradziadek śp.

Stanisław Nagel

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 29 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza Starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.

Msza św. za spokój duszy śp. zmarłego odprawiona zostanie we czwartek o godz. 8 rano w kościele Farnym. O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

córka, zięć i wnuki

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 51-5. (9719g

†

Dnia 25 października 1952 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadziuś ś. p.

Włodzimierz Kossobudzki

inż. roln.

Msza św. żałobna odbędzie się w dniu pogrzebu o godz. 9 w kościele na Bielawkach. Pogrzeb w środę dnia 29. X. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bielawki.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni (9751g

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ I WNUCZEK

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża śp.

Tadeusza Tumolewskiego

a w szczególności krewnym, znajomym i współpracownikom PKP tą drogą składają serdeczne podziękowanie

ŻONA Z DZIEĆMI

Bydgoszcz, w październiku 1952 r. (9730g

†

Dnia 26 października 1952 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek ś. p.

Józef Mielnik

przeżywszy lat 68—emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 29. X. br. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarza Parafii Miłosierdzia Bożego. O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona (9748

RODZINA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA“, WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej.